

Christoph Ulrich Schminck, *Crimen laesae maiestatis. Das politische Strafrecht Siziliens nach den Assisen von Ariano (1140) und den Konstitutionen von Melfi (1231)*, — Scientia Verlag Aalen, 1970 (Untersuchungen zur deutschen Staats- und Rechtsgeschichte, Neue Folge, Bd 14).

Ustawodawstwo średniowiecznego Królestwa Sycylii budzi ciągle zainteresowanie historyków prawa. Przyczyn jest kilka: Królestwo Sycylii od początku swego istnienia różniło się od innych współczesnych mu państw swym ustrojem; stworzyło ono w pewnym stopniu wzór dla późniejszych monarchii absolutnych; jego prawo, a zwłaszcza ustawodawstwo — mimo ogromnego wtedy naporu prawa rzymskiego — wykazuje dużo oryginalności. Wszystkie te cechy sprawiły, że średniowieczne Królestwo Sycylii miało niemały wpływ na inne państwa i na ich kulturę prawniczą. Dlatego też dziejom państwa i prawa Sycylii poświęcało uwagę szereg historyków prawa, przede wszystkim włoskich, jak np. Brandileone, La Mantia, Del Vecchio, Capasso, Calasso, a ostatnio Colliva i Caravale, — francuskich (Chalandon, Huillard-Bréholles i in.), — niemieckich (Niese, Merkel, Brünneck, Zechbauer, Buyken i in.).

Chociaż wydawało się, że historia prawa karnego Królestwa Sycylii została dokładnie opracowana w obszernym dziele F. Zechbauera przeszło pół wieku temu (*Das mittelalterliche Strafrecht Siziliens nach Friedrich II. Constitutionen Regni Siciliae und den sizilischen Stadtrechten*, Berlin 1908), to analizą pewnych problemów prawa karnego tej monarchii zajął się od nowa niemiecki historyk prawa, Christoph Ulrich Schminck. Opublikowana przez niego monografia o *crimen laesae maiestatis* (cr. l. m.) jest dowodem, że mimo opracowania Zechbauera warto i należy powrócić do badań nad sycylijskim prawem karnym.

Zechbauer poświęcił instytucji obrazy majestatu tylko jeden rozdział swej pracy (29 stron), natomiast Schminck zaprezentował obszerne studium (122 stron) — tym obszerniejsze, że w przeciwieństwie do Zechbauera zrezygnował niemal zupełnie z narracji, a skupił uwagę na egzegezie tekstów źródłowych.

Bardzo trafnie oparł się Schminck przede wszystkim na dwóch zbiorach prawa sycylijskiego: na tzw. Assizach króla Rogera II z 1140 r. oraz na słynnej kodyfikacji Fryderyka II, *Constitutiones Regni Siciliae* z 1231 r. opublikowanej w Melfi. Poza tym oczywiście sięgnął do tekstów *Corpus Iuris Civilis* i *Canonici*, do prawa longobardzkiego i innych praw szczepowych, do ówczesnych kronik (zwłaszcza dzieła Falcanda).

Oprócz wstępu praca obejmuje dwie części: w pierwszej przedstawiono przebieg obrazy majestatu według Assiz Rogera II, w drugiej zaś — według Konstytucji Królestwa Sycylii z 1231 r. W każdej z tych części autor stosuje konsekwentnie jednakową konstrukcję, a więc — omawia ustawowe stany faktyczne przestępstw „politycznych” (ponieważ, oprócz obrazy majestatu w ścisłym tego słowa znaczeniu, należały tu i inne „pokrewne” przestępstwa) oraz sankcje; osobno omawia postępowanie w sprawach o te przestępstwa, i wreszcie — praktykę sądową (tę ostatnią głównie według przekazów kronik). Każdą z dwóch części zamyka krótkie zakończenie.

Jak wynika z ustaleń autora, przestępstwami politycznymi według Assiz Rogera II były: obraza majestatu w ścisłym znaczeniu (tj. targnięcie się na życie i spiskowanie przeciw życiu monarchy i jego doradców), a następnie — podburzanie do buntu, rozruchów, ucieczka z wojska, zdrada. W drugą grupę ujmują autor przestępstwa przeciw Kościołowi i religii (pogwałcenie praw i przywilejów Kościoła, apostazja, nielegalne wejście do stanu kapłańskiego). Trzecią grupę według Schmincka stanowi świętokradztwo i przestępstwo fałszerstwa, także fałszerstwa moment. To dziwne na pozór włączenie świętokradztwa do przestępstw politycznych jest źródłowo w pełni uzasadnione, gdyż Assizy nazywają świętokradztwem (sa-

*crilegium*) zarówno to, co zwykle pod tym mianem rozumiemy (a więc, zbeszczeszczenie kościoła, naczyń liturgicznych itp.), jak i krytykę działalności króla czy jego polityki (Ass. Vat. 17, 1). Niemniej autor podkreśla wyjątkowość tej konstrukcji prawnej i — moim zdaniem, niesłusznie — odrzuca interpretację, że konstrukcja ta powstała pod wpływem bizantyńskiej deifikacji monarchy (s. 59). Wpływ prawa bizantyńskiego na Assizy jest bezspornie stwierdzony, choć jeszcze nie w pełni zbadany (por. F. Brandileone, *Frammenti di legislazione normanna e di giurisprudenza bizantina nell' Italia meridionale*, Roma 1886, oraz K. E. Zachariae von Lingenthal, *Geschichte des griechisch-römischen Rechts*, Berlin 1892). Oprócz wpływu bizantyńskiego można by to rozszerzenie pojęcia *cr.l.m.* tłumaczyć specyficznym stosunkiem Rogera II do Kościoła — sojuszem młodej dynastii normañskiej z Kościołem, któremu zawdzięczała swój tron (por. M. Caravale, *Il regno normanno di Sicilia*, Roma 1966). O tym autor w ogóle nie wspomina. Jego wyjaśnienie, jakoby ta konstrukcja wypływała ze „względów rozsądku i pragmatyki” (s. 59), jest mało konkretne.

Cechą metody Schmincka jest dociekanie przede wszystkim rodowodu Assiz Rogera II, a dopiero na drugim planie rekonstrukcja instytucji prawa karnego. Przy omawianiu bowiem każdej normy prawnej wdaje się w rozważania — zresztą, bardzo ciekawe — na temat rzymskiego czy germańskiego (najczęściej jego zdaniem frankońskiego, a rzadziej longobardzkiego) pochodzenia danego przepisu. Dochodzi przy tym do ważnego spostrzeżenia: w niektórych przepisach dotyczących obrazy majestatu normański ustawodawca wzoruje się dosłownie na prawie rzymskim w określeniu przestępstwa, natomiast nie recypuje rzymskiej sankcji karnej, dając w jej miejsce karę wzorowaną na prawie germańskim (karę kompozycyjną lub do wymierzenia przez sąd). Ustalenie to jest zasługą autora, który jednak nie daje wyjaśnienia tego zjawiska.

Autor stara się wykazać częstą rozbieżność praktyki i ustawodawstwa za dynastii normańskiej. Stosowano okrutne kary, jakich Assizy nie wymieniały. Ale, czy była to rozbieżność, skoro przepisy Assiz w wielu przypadkach pozostawiały swobodę wyboru kary samemu sądowi?

Schminck stwierdza, że w praktyce występowały określenia *cr.l.m.* zapożyczone z praw germańskich i z prawa lennego (*traditio, proditio, felonía*), a nie używano wcale rzymskich nazw, zawartych w Assizach. Prowadzi go to do wniosku, że Assizy miały małe znaczenie w praktyce (s. 79). Wniosek ten wydaje się nieco przesadny, bo nawet gdyby przyjąć, że autor zbadał praktykę w stopniu wystarczającym (czemu sam zaprzecza, s. 79), to i tak pomijanie rzymskiej terminologii nie jest jeszcze dowodem małej roli praktycznej Assiz. Bliższe prawdy historycznej byłoby twierdzenie, że Assizy były w praktyce respektowane, a wtłaczane w nie z woli monarchy prawo rzymskie nie było jeszcze popularne w praktyce. Wniosek autora, że Assizy „miały tylko charakter deklaratoryjny i propagandowy” wydaje się nieuzasadniony nawet w odniesieniu do przedstawionego przez niego wycinka prawa karnego, a cóż dopiero do całej tej kodyfikacji, która — choć pełna luk i niedomówień — była jednak ogromnym osiągnięciem normańskiej dynastii. O jej znaczeniu świadczyć może m.in. fakt, że Fryderyk II przejął do swej kodyfikacji szereg przepisów z Assiz.

W drugiej części pracy przechodzi autor do omówienia zbrodni obrazy majestatu według *Constitutiones Regni Siciliae* CRS. I tu czeka czytelnika niespodzianka: kodyfikacja tej zbrodni w ogóle nie definiuje. Zawiera tylko różne o niej wzmianki, z których można odtworzyć fragmentaryczny obraz instytucji. Brak definicji tego przestępstwa w monarchii absolutnej, jaką niewątpliwie było sycylijskie królestwo za Fryderyka II, uważa autor za zdumiewający. Nie zadowala go tłumaczenie Zechbauera, który to milczenie sycylijskiego ustawodawcy wyjaśniał generalnym odesłaniem do prawa rzymskiego, zawierającego przecież defi-

nicję *cr.l.m.* (CRS, I, 63 — słynna *const. Puritatem*). Schminck uważa milczenie kodyfikacji za celową taktykę ustawodawcy, który chciał pozostawić sobie możliwość swobodnego rozszerzania pojęcia *cr.l.m.* na różne stany faktyczne (s. 85 - 86). Z tym wnioskiem autora trudno się zgodzić, ponieważ odesłanie do prawa rzymskiego dawało monarsze niemal nieograniczoną swobodę karania za *cr.l.m.* Prawo rzymskie, do którego odsyłały Konstytucje z Melfi, to nie prawo justyniańskie, lecz średniowieczne *ius commune*, w którym — jak sam autor przypomina — glossatorzy skonstruowali aż 45 form popełnienia obrazy majestatu, a w razie potrzeby, pod presją monarchy być może konstruowali by ich jeszcze więcej. Ustawodawca nie potrzebował więc unikać definiowania *cr.l.m.*, by włączyć do tego pojęcia wiele stanów faktycznych. Dowodzi tego zresztą pozostałe ustawodawstwo Fryderyka II np. mandat z 1232 r. (MGH Const. II, n. 158) cytowany przez samego Schmincka, w którym Fryderyk II nie waha się wyjaśnić, co rozumie przez *cr.l.m.* Zresztą z przepisów CRS można również zrekonstruować tę definicję, jak to uważa C.G. Mor, cytowany lojalnie przez Schmincka.

Autor (za Kantorowiczem) przypisuje Fryderykowi II makiawelizm. A przecież monarcha ten, przy całej swej bezwzględności i okrucieństwie, nie ukrywał swoich celów i zamiarów, i w swej kodyfikacji wielokrotnie ujawniał okrutną *ratio legis* (np. CRS III, 33, a ponadto wiele przykładów u samego Schmincka). Jednym z głównych celów Fryderyka II w administrowaniu było zaprowadzenie ładu i praworządności, jak to dokładnie wykazał w swym obszernym dziele P. Colliva (*Ricerche sul principio di legalità nell' amministrazione del Regno di Sicilia al tempo di Federico II*, Milano 1964); praworządność zaś trudno pogodzić z makiawelizmem.

Brak definicji *cr.l.m.* w sycylijskiej kodyfikacji mógł wydawać się celowym pociągnięciem ustawodawcy, ponieważ przestępstwo to ma wybitnie polityczny charakter. Ale nic wspólnego z absolutyzmem nie mają różne instytucje prawa prywatnego, których także w CRS nie zdefiniowano, chociaż się o nich wspomina (np. własność, posiadanie, obligacje). W jednym i w drugim przypadku brak definicji wytłumaczyć można generalnym odesłaniem do *ius commune*.

Bardzo sugestywna jest natomiast supozycja Schmincka, że Fryderyk II pominął definicję *cr.l.m.*, aby nie rozdrażnić stanów i wasali, i uzyskać łatwiej ich aprobatę w Melfi.

W związku z rozważaniami źródłoznawczymi autora nasuwa się jeszcze jedna wątpliwość: czy znane na Sycylii prawo frankońskie było rzeczywiście — jak pisze autor — dawnym prawem Normanów, i czy to oni rozpowszechnili je na wyspie? Wiadomo bowiem, że prawo frankońskie (ściśle — frankońsko-longobardzkie) rozpowszechnili na południu Italii Longobardowie i to jeszcze przed podbojem Normanów. Jeśli zaś Normanowie przyswoili sobie nawet pewne instytucje frankońskie (czego dotąd w nauce nie udowodniono), to czy nie zagłuszyło ich bardziej oryginalne, własne ich prawo zwyczajowe?

Zasługą Schmincka jest — oprócz wyżej wspomnianych ustaleń — zwrócenie uwagi na nowe aspekty krzyżowania się kultur prawniczych w średniowieczu i przypomnienie, że ciągle jeszcze mało wiemy o prawie normańskim, a nawet o odmianach i stadiach rozwojowych tak — zdawałoby się — przebadanego prawa, jak prawo frankońskie. Zaletą pracy Schmincka jest również umiar w ocenie wpływów prawa germańskiego (np. krytyka przesadnych poglądów Niese'go, s. 55).

Cytowane przez autora przykłady procesów politycznych w Królestwie Sycylii czynią lekturę książki jeszcze bardziej interesującą. Interesujące są zwłaszcza zestawienia przepisów prawa karnego materialnego z prawem procesowym i wreszcie — z praktyką. Z porównań tych wyłania się ponury obraz krwawych metod, jakie stosował rodzący się absolutyzm. Autor, pochłonięty analizą prawa karnego, nie mógł poświęcić uwagi jasnym stronom rządów Fryderyka II.

Podjęcie przez autora nowej interpretacji tak znanych tekstów źródłowych, jak

obie kodyfikacje prawa sycylijskiego, było przedsięwzięciem śmiałym i udanym. Praca ta, napisana z dużą pasją badawczą, jest skrupulatnie udokumentowana. W porównaniu ze skromnym rozdziałem w książce Zechbauera stanowi cenne studium, posuwające naprzód wiedzę o państwie Fryderyka II i o europejskim prawie karnym.

IRENA MALINOWSKA-KWIATKOWSKA (Kraków)

Thea Buyken, *Die Constitutionen von Melfi und das Ius Francorum*, Opladen 1973, ss. 122 (Abhandlungen der Rheinisch-Westfälischen Akademie der Wissenschaften, tom 51).

Kodyfikacja Fryderyka II dla Królestwa Sycylii wydana w 1231 r. (*Constitutiones Regni Siciliae*, zwana też Konstytucjami z Melfi, od miejsca ich ogłoszenia) nie przestaje przyciągać uwagi historyków prawa. Wynika to nie tylko z faktu, że była to pierwsza świecka kodyfikacja prawa od czasów Justyniana, ale też z jej oryginalności i bogactwa problemów, zwłaszcza w zakresie historii prawa sądowego.

Dowodem tego ciągle żywego zainteresowania jest m.in. fakt, że niemieccy historycy prawa (Hermann Conrad, Wolfgang Wagner i Thea Buyken) pracują obecnie nad ponownym krytycznym wydaniem tej kodyfikacji, uważając dotychczasowe wydanie Huillard-Bréholles'a (*Historia Diplomatica Friderici II*, tom IV/1, Paryż 1852-4) za przestarzałe. W związku z pracami wydawniczymi powstało m.in. interesujące studium Thei Buyken, o tzw. *ius francorum* w tej kodyfikacji.

Studium to — choć zdaje się dotyczyć prawa frankońskiego (*ius francorum*) — jest próbą rekonstrukcji instytucji prawa normańskiego na Sycylii. *Ius francorum* — zdaniem autorki — oznaczało tu bowiem prawo normańskie. Chociaż merytorycznie trzeba przyznać autorce rację, to jednak brak w pracy dokładnego wyjaśnienia tego sposobu określania prawa normańskiego. Jest ono tym bardziej zaskakujące, że autorka tłumaczy zwrot *ius francorum* na swój niemiecki język jako *fränkisch*, a więc prawo „frankońskie”. Autorka sugeruje, że Normanowie przyjęli system lenny od Franków (s. 45) i to ma usprawiedliwiać powyższą nazwę. Ale czy na Sycylii utożsamiano Normanów z Frankami, nie zaś z Francuzami? Podbój Sycylii przez Normanów dokonał się przecież w XI stuleciu, zaś redakcja *Constitutiones Regni Siciliae* (CRS) nastąpiła w wieku XIII. W obu tych momentach ludność zamieszkująca teren Francji różniła się już znacznie od dawnych szczepów frankońskich. Jeżeli nawet Sycylijczycy w XIII w. nazywali ich *franci*, to autorka powinna była dostosować tłumaczenie tej nazwy do terminologii używanej dziś przez historyków (w XIII w. Francja, a nie Frankonia). Określenie *ius francorum*, zawarte w kodyfikacji, miało niewątpliwie oznaczać przybyszów z Francji (Normanów), a więc należałoby użyć raczej określenia „prawo francuskie” niż „frankońskie”.

W świetle wywodów autorki jest jednak niewątpliwe, że ta dyskusyjna nazwa dotyczy prawa normańskiego. Autorka ilustruje to szczegółowymi przykładami. Cała jej praca jest poszukiwaniem elementów normańskich w CRS. Problemowi temu poświęcali już przedtem uwagę znani historycy prawa, włoscy i niemieccy, jak Monti, Mor, Niese. Były to — i są nadal — badania pożyteczne, gdyż prowadzą do poznania prawa nie tylko południowej Italii, ale i innych krajów, w których osiedlali się Normanowie, przynosząc ze sobą zaczyn nowej, oryginalnej myśli prawniczej. Dlatego też autorka czyni słusznie, porównując relikty normańskich instytucji prawnych, zawartych w sycylijskiej kodyfikacji, z treścią prawa normańskiego stosowanego we Francji, w Anglii i w państwach zakładanych przez krzyżowców. Podstawą źródłową jej pracy są więc nie tylko CRS, ale także *Summa*